

## „Pietnastoletni kapitan" (fragment) Juliusz Verne

Stary Tom kołysał się przy sterze, opierając się sennie na kole. Było zupełnie ciemno. Bezszelestnie przebiegł Negero, na ułamek sekundy zatrzymał się przy sterze, pochylił się i już go nie było. Ale przedmiot zniknął z jego dłoni. Położył go bowiem pod kompas, znajdujący się przed sterem... Przedmiotem tym była siekiera.. (...) Stary Tom, zawstydzony, że kapitan dostrzegł jego zmęczenie i senność, odszedł zmartwiony, a Dick spojrzął na kompas i przeraził się. Statek płynął w fałszywym kierunku! Szybko okręcił kołem steru i wyrównał. (..) Statek płynął jednak dobrze i teraz dopiero zaczął płynąć źle... Ale Dick Sand nie wiedział, że podłożona przez zdrajcę Negorę siekiera dobrze spełniała swe zadanie, jakże złowrogie! Statek płynął teraz nie na wschód. Lecz południowy-wschód...(..)

Kapitanie! – przemówił Olbrzym. Kapitanie! Czy chcesz, żebym wrzucił tego łotra do morza? Ryby morskie nie są zbyt wybredne i się nim uraczą. - Wstrzymaj się jeszcze – odparł Dick. Negero powstał, gdy Murzyn zdjął rękę z jego ramienia, a przechodząc koło niego, wymamrotał. – Czekaaj, przeklęty Murzynie, drogo mi za to zapłacisz!

Dick rozmyślał teraz nad tym, czy obecny epizod z Negorem nie miał czasem związku ze stłuczeniem pierwszej busoli. W jakim bowiem celu kucharz znajdował się na tyłach statku? Czy mógł mieć jakiś cel w tym, aby pozbawić go ostatniej busoli? Żadną miarą nie mógł pojąć, czemu miałoby mu na tym zależeć. Czyżby Negero nie pragnął, tak jak tego pragnęli wszyscy inni na „Pielgrzymie”, jak najprędzej dopłynąć do wybrzeży amerykańskich?

Gdy porozmawiał o tym z panią Weldon, ta w pewnym stopniu podzieliła jego podejrzenia. Również nie mogła jednak pojąć, co mogło skłaniać kucharza do tak zbrodniczych zamiarów. Przewrotność w każdym razie nakazywała zwracać baczną uwagę na Negora, który zresztą od tej pory nie łamał zakazu i nie pojawiał się na tyłach statku. Może tylko dlatego, że nieustannie przebywał tam teraz Dingo, a kucharz starannie unikał wrogiego psa. Tymczasem burza szalała przez cały tydzień. Barometr zaś nieustannie opadał, nie sposób było myśleć o rozwinięciu żagli. „Pielgrzym” płynął na północ, z szybkością co najmniej dwustu mil na dwadzieścia cztery godziny, a ziemia dalej się nie ukazywała. Dick nie mógł pojąć, co to oznacza. Często zapytywał sam siebie, czy jednak od wielu już dni nie płynie w złym kierunku.

(369 słów)

PYTANIA DO TEKSTU:

1. Jaki przedmiot podłożył Negoro pod kompas?
  - a. Młotek
  - b. Nóż
  - c. Siekierę
  - d. Gwóźdź
2. Kto zmęczony i senny stał wtedy za sterem?
  - a. Stary Tom
  - b. Pani Weldon
  - c. Dingo
  - d. Olbrzym
3. Kto jest kapitanem na tym statku?
  - a. Stary Tom
  - b. Negoro
  - c. Dick Sand
  - d. Olbrzym
4. Co zobaczył na kompasie kapitan statku?
  - a. że statek płynie w fałszywym kierunku
  - b. że statek płynie w dobrym kierunku
  - c. rysę, kompas jest pęknięty
  - d. brak wskazówki na kompasie
5. Kim na tym statku jest Negoro?
  - a. Kapitanem
  - b. Sternikiem
  - c. Pasażerem na gapę
  - d. Kucharzem
6. Jak nazywa się statek?
  - a. Olbrzym
  - b. Pielgrzym
  - c. Burza
  - d. Batory
7. Dokąd chcą dopłynąć wszyscy poza Negorem?
  - a. do Polski
  - b. do Indii
  - c. do wybrzeży amerykańskich
  - d. do Włoch
8. Kto pilnuje tyłów statku?
  - a. Olbrzym
  - b. Dick
  - c. Dingo
  - d. Stary Tom
9. Z jaką prędkością płynie statek?
  - a. Co najmniej dwudziestu mil na 24 h
  - b. Co najmniej dwóch tysięcy mil na 24 h
  - c. Co najmniej dwustu mil na 24 h
  - d. Co najmniej dwóch mil na 24 h
10. Przez cały tydzień ich podróży na morzu:
  - a. Było słonecznie, ale bezwietrznie, więc nie mogli rozwinąć żagli
  - b. Było słonecznie i wietrznie, więc rozwinęli żagle
  - c. Szalała burza, a barometr opadał, więc nie mogli rozwinąć żagli
  - d. Szalała burza, barometr nieustannie się podnosił, więc rozwinęli żagle

Oblicz tempo:

**369 x 60 : ..... (czas w s) = ..... SNM**